

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA:

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarżeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Marcyany p.
Jutro: Agatona.
Pojutrze: Hygina.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dzisiaj: wsch. 8 11 zach. 4 04
Jutro: » » 8 10 » 4 05
Pojutrze: » 8 10 » 4 07

— Składajmy ofiary na fundusz obrony narodowej! Niechaj się nikt od małej ofiary na ten cel nie odsuwa. Każdy nawet najmniejszy datek chętnie przyjmujemy.

Pod niemieckim panem.

Niemieccy właściciele ziemscy skarżą się, że robotnicy polscy zrywają kontrakty i domagają się przeciwko nim praw wyjątkowych. Czemu robotnicy zrywają kontrakty? Na pytanie to znajdujemy jaskrawą odpowiedź w procesie, jaki toczył się niedawno przed sądem lawniczym w Könnern (Saalkreis).

Młody parobek Lewiński oskarżony był o opuszczenie służby przed upływem kontraktu u właściciela dóbr Sturm w Hohenedlau. Lewiński przytoczył na swoje niewinowanie następujące fakty, potwierdzone przez dwóch świadków:

Otrzymał on wstępne i obrzydliwe jadlo. Pewnego razu kura zdychała nagłemu. Zona Sturm skróciła jej męczarnie przez podcięcie gardła, a następnie ze specyjału tego zrobiła Lewińskiemu potrawkę z ryżem. Po obiedzie tym parobczakowi zrobiło się niedobrze. Pan Sturm uważał pierwsze śniadanie dla parobków za zbyt ciężkie a na obiad kazał im jeść zupę ze zgnitych kartofli. Spędz musieli parobcy w stajni, w której z trudem zdołano się pomieścić 8 koni. Wyziewy końskie nie pozwalały swobodnie oddychać!

Ludzie wymówili sobie wprawdzie zaśluzę, lecz oprócz zaliczek ani Lewiński ani dwóch innych żadnej zapłaty nie oglądali. Gdy żądali zaśluzę i papierów, pana nigdy nie było w domu, a syn jego wyrzucił ich za drzwi i wyzwał od socjalistów. P. Sturm nie odzywał się do Lewińskiego inaczej, jak tylko dumem Polack.

Na podstawie powyższych zeznań sąd uwolnił Lewińskiego, a przewodniczący u dzielił p. Sturmowi rady, żeby na przyszłość z denuncjami swymi był ostrożniejszym. Szkoda, że nie należono mu kosztów procesu za lekkomyślną denuncjację.

I wobec takich odcisków do nieba wolających nadużyć śmiało agraryusze niemieccy żądać praw wyjątkowych przeciwko zrywającym kontrakty robotnikom! Jedynym środkiem, mogącym zapobiec skandalicznemu traktowaniu służby na wsi byłoby zorganizowanie robotników rolnych.

Odezwa

Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego.

W myśl § 12 ustaw Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego podajemy do wiadomości, iż ustawy te zostały w następujących punktach zmienione:

Ostatni ustęp § 7 ma mieć teraz następujące brzmienie:

»Dziesięciu członków stanowi komplet. (Odnosi się to do zebrań Centralnego Komitetu).

Ostatnie zdanie ustępu 1 paragrafu 10;

który opiewał: »Wyjątki są tylko dozwolone za jednogłośnie uchwałą P. C. K. W.« zostało skreślone. Rzeczony ustęp 1 brzmi teraz z wstępem:

»§ 10. Do czynności P. C. K. W. należy:

1. Oznaczenie przed każdymi wyborami do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego okręgów wyborczych, w których Polacy mają być postawieni jako kandydaci na posłów. Przy wyborach do parlamentu głosuje się w pierwszym głosowaniu zawsze na Polaków.

(Znaczy to więc, że przy wyborach do parlamentu w pierwszym głosowaniu kompromisów zawierać nie wolno).

Poznań, dnia 28 grudnia 1912 r.

Polski Centralny Komitet Wyborczy.

Ks. dr. Antoni Wolszlegier, prezes.

Stefan Cegielski, wiceprezes.

Ks. proboszcz Barczewski. Julian Brzeski. Władysław Grabski. Maksymilian Hanke. Dr. Hyla. Władysław Jerzykiewicz. Dr. Kryszewicz. Dr. Stefan Łaszewski. Ks. radca Mojzykiewicz. Karol Rose. Dr. Parczewski (w zastępstwie dr. Zygmunta Seydy). Stanisław Sikorski. Jan Wilkowski.

Sprawa bałkańska.

Gdy sprawa rokowań pokojowych między Turcją a związkiem bałkańskim znacznie posunęła się naprzód i jest nadzieja, że i pozostałe jeszcze trudności uda się ostatecznie także usunąć z drogi, wysuwa się coraz bardziej na pierwszy plan sprawa albańska, a mianowicie pytanie, jak daleko pociągnąć granice tego nowego państwa na Bałkanie, które powstanie i być swój zawdzięczać będzie jedynie niezgodzie i niezyczliwości wzajemnej mocarstw. Nie dopuszczając bowiem Serbii do zajęcia dzielnic albańskich, pragnie Austria uniemożliwić oparcie się wpływów rosyjskich o wybrzeże adriatyckie i dlatego tak energicznie domagała się utworzenia samodzielnej Albanii, na co się też wreszcie wszyscy zgodzili. Jednakże zgody tej nie widać w sprawie oznaczenia granic Albanii, które Austria chciałaby pociągnąć jak najszerszej, co oczywiście zgadza się z życzeniami Albańczyków lecz wywołuje stanowczy opór ze strony Serbii, która w ten sposób postradać by musiała prawie wszystkie cwoce swych zwycięstw, między innymi także miasta Skoplje i Monastyr.

Jak się zdaje, sprawa albańska stanowić będzie dla dyplomacji europejskiej jeszcze twardy orzech do zgryzienia.

Ostatnie wiadomości z Londynu donoszą, że sprawa rokowań pokojowych stanęła na ostrzu noża. Na wczorajszym posiedzeniu konferencji delegacji związku bałkańskiego stawili Turkom ultimatum, w którym zadają bezwzględne wydania Krety, wysp Egejskich oraz Adrianopola. Gdyby Turcy na te ostateczne warunki nie zgodzili się do poniedziałku godz. 4 po południu, natenczas nastąpi zerwanie rokowań pokojowych.

Delegat turecki Reszid basz a oświadczył,

że z odpowiedzią nie będą czekali do poniedziałku, lecz dadzą ją już w sobotę. Znaczyło by to, że Turcy już mają odpowiedź gotową, że mianowicie na stawione warunki się nie godzą.

Mimo to w kołach politycznych panuje nadzieja, że do wznowienia wojny na Bałkanie nie przyjdzie, gdyż teraz pewnie w sprawę tę włączają się mocarstwa. Czy wszakże to »włączanie się« przyczyni się do utrzymania pokoju, w to bardzo można by wątpić.

Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Sekretarzem spraw zagranicznych w miejsce zmarłego codopiero Kiderlen-Wächtera mianował cesarz posła w Rzymie p. Jagowa, liczącego obecnie lat 50.

— Zaburzenia w rewirze Saary. Górnicy w rewirze Saary są bardzo niezadowoleni z uchwały konferencji rewirowej, przez chrześcijański związek górniczy. Uchwałą konferencji rewirowej został odłożony zapowiedziany pierwotnie na 2 stycznia strejk górników. Wczoraj odbyły się w rewirze rzeki Saary burzliwe zgromadzenia górników, na których atakowano przywódców chrześcijańskiego związku górniczego. W miejscowości Wiebelskirchen przyszło nawet do bójki na zgromadzeniu. Agilatorów chrześcijańskiego związku obito.

— Kto będzie księciem Albanii? »Morning Post« donosi, że wszystkie mocarstwa zgodziły się na to, aby na tronie powstałego mającego księstwa zasiadł jeden z książąt czarnogórskich podobno jest mowa o ks. Mroce, drugim synie króla czarnogórskiego, byłym kapitanie rosyjskim, żonatym z księżniczką rosyjską.

— Niemczenie to lutrzeństwo. Kierownikiem zakładu preparatów w Lesznie był dawniej Polak. Później wysłano go do Hannoveru, a na jego miejsce przysłano z dycezyi warmińskiej Niemca, ale bardzo gorliwego katlika i przykładowego nauczyciela, który po długoletniej pracy przed czterema laty pdał się do emerytury. Na jego miejsce ustanowiono protestanta. W październiku z. r. przeniesiono zakład do gmachu protestanckiego seminarium nauczycielskiego i do niego wcielono. W seminarium nauczycielek zapisują nazwiska polskich uczennic z końcówką »skie zamiast »ska«. Rodzice obawiają się uzalić na to, aby nie ściągnąć na córki niechęci nauczycieli i nauczycielek. Niektórzy Polacy sami się germanizują i protestantyzują. Niższy urzędnik kolejowy. Borowiak, zmienił swoje nazwisko na »Förstera«. Pewien robotnik kolejowy Polak ożenił się z protestantką i brał ślub w zborze protestanckim.

— W sprawie wyborów w Swieckim donoszą niemieckie gazety, iż Polacy znów wnieśli do parlamentu protest. Oczywiście, gdzie takie dzieją się nadużycia, jak w Swieckim, też protestu się nie obejdzie. Socjalistyczny »Vorwaerts« pisze: »Inna

kwesja, czy parlament uzna wybory za ważne. Przy ogólnych wyborach w styczniu zeszłego roku wybrany został Sas-Jaworski a jednak komisarz wyborczy unieważnił pewną liczbę ważnych głosów, oddanych na Jaworskiego i proklamował wybory ściślejsze. I w ściślejszych wyborach zwyciężył Jaworski, lecz z powodu nieprawidłowego obliczenia przeszło 600 oddanych na niego głosów mandat otrzymał Halem. Komisya rugów wyborczych orzekła jednogłośnie, że mandat landrata Halema jest nieważny, ale nie powzięła uchwały, czy wedle artykułu 27 konstytucji parlament ma uznać wybór Sasa Jaworskiego za dokonany. Plenum parlamentu nie zajmowało się w ogóle jeszcze temi wyborami. Tymczasem landrat Halem złożył mandat, a rząd rozpiął nowe wybory. Istnieje zatem możliwość, że i teraz jeszcze parlament rozstrzygnie, że w wyborach z stycznia 1912 roku Sas Jaworski prawidłowo został wybrany i tym sposobem skasuje obecny wybór Halema. Ze po sprawiedliwości tak a nie inaczej stać się powinno, nie ulega wątpliwości. Zobaczmy co zrobi parlament wobec tak namacalnych nadużyć wyborczych!

— Pogrzeb Kiderlen Wächtera. Stuttgart, 2 stycznia. Dziś o godz. 3 po południu odbył się z okazalnością wielką pogrzeb Kiderlen Wächtera. W pogrzebie wzięli udział: król württemberski kanclerz Bethmann Hollweg, bawarski prezydent ministrów Hertling i wielu dygnitarzy niemieckich. Imieniem cesarza niemieckiego i cesarzowej Bethmann Hollweg złożył wieńce na trumnie nieboszczyka.

— Nowe projekty podatkowe! W dniu 4 go stycznia mają się zebrać w Berlinie ministrowie finansów państw związkowych Rzeszy niemieckiej, celem naradzenia się nad nowym projektem prawa do podatku majątkowego.

— **Austria zagraża pokojowi Europy.** Po wczorajszych uchwałach konferencji pokojowej w Londynie, pokój na Bałkanie jest zapewniony. Jedynym niebezpieczeństwem, które zagraża Europie jest zmobilizowana Austria. Jeśli Austria ogłosi de-

TAJEMNICA URODZENIA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Pomimo przeszłości? Pomimo wszystkiego?

— Pomimo wszystkiego.

— O! jaki pan dobry jesteś panie Piotrze, jakiś szlachetny.

— Pani — wyszeptał ze wzruszenia — ja jestem tylko biednym chłopcem, który cię kocha z całego serca.

Ta miłość była dla niej nieszczęściem, zamiast być nagrodą.

Kto go z niej wyleczy?

— Teraz, kiedy pan znasz tę złowrogą tajemnicę — wyrzekła — pojmujesz pan, dla czego nie chcę przyznać się mężowi, że widziałam Lafistola w Vitrandaue. Trzeba byłoby wszystko wyznać. Mąż mój zarazby się wypytywał: Więc miałaś z nim jakieś stosunki? O! jak dawna? z jakiego powodu?... A jeżeli wyznać mu, że to w kłótni, we walce ze mną ten nędznik znalazł śmierć, musiałabym powiedzieć, skąd wynikała ta walka, ta kłótnia, i przed panem d'Hautefort, sędzią śledczym, musiałabym zwierzyć się, że zastrubił córkę Bastiena, człowieka skazanego na śmierć. Odpowiedz panie Piotrze.. odpowiedz mi... czy uważasz to za możliwe.

— Nie — wyrzekł — a jednak będziesz pani musiała to uczynić.

— Bronić się od tego będę.

— Wielką boleść musiałaby sprawić takie wyznanie. Ale sądzę, że będzie to wielką ulgą dla pani, bo wyznając wszystko, spełnisz swój obowiązek...

— Mój obowiązek! — wyszeptala drgnawszy.

— Pamiętaj pani, że nieszczęśliwy człowiek, zupełnie niewinny, został z przyczy-

mobilizację, to i Rosya pójdzie za jej przykładem. Pokój Bałkanu jest zapewniony, pokój Europy natomiast zawisł od Austrii. »Matin« pisząc o tem wyraża nadzieję, że Niemcy wpłyną na Austryę w kierunku pokojowym i naklonią ją do ogłoszenia demobilizacji.

— **Z Ameryki.** Sprzysiężenie. Na Filipinach wykryły władze szeroko rozgałęzione sprzysiężenie, mające na celu wyswobodzenie się z pod rządów amerykańskich. Do spisku należą głównie wilycy właściciele ziemscy narodowości hiszpańskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych skoncentrował silne oddziały wojsk, aby spisek zgnieść w zarodku.

Na nowy kwartał

zapisywać można teraz jeszcze »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach niemieckich. Kto się z zapisaniem Gazety opóźni niech szkodę czempredzej naprawi i natychmiast Gazetę zapisze, a prześlemy mu na żądanie pocztkowo numeru bezpłatnie i otrzyma razem z innemi piękny kalendarz ścienny.

»Gazeta Olsztyńska«

z dodatkami »Gość Niedzielnym« i »Gospodarzem« wychodzi trzy razy na tydzień i kosztuje na wszystkich pocztach lub u listowych kwarialnie 1 markę, kto chce, aby mu listowy Gazetę w dom przynosił, płacić musi 24 fen. więcej, a więc razem 1 markę i 24 fen. W ekspedycji kosztuje Gazeta 80 fen. kwartalnie.

Wiarusyl! Zapisujcie wcześniej alicznie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polsko katolickie pismo na Warmii i w P. usach Wschodnich!

Sprawy polskie.

— Jubileusz r. 1913. Obchodziliśmy w r. 1912 kilka podniosłych rocznic narodowych. Rok 1913. przypomni nam również kilka ważnych momentów z dziejów

ny pani zhańbiony. I hańba ta go zabiła... Oto pamięć jego i imię na zawsze zostały okryte niezastuloną niesławą... Czyż to słuszne? Gdyby ten człowiek nie miał rodziny, być może, iż Pan Bóg wybrałby go był na cfiarę, dla wyrwania pani z tych wszystkich męczarni. Ale tak nie jest. On ma syna, który kocha córkę pani, i na którego spada ta hańba... Czyż pani nie czujesz wyrzutu sumienia?

— O! Piotrzel Piotrzel jakże ty jesteś okrutny!

— Nie, to tylko sumienie jest dla pani okrutne, bo ja mówię tylko tak, jak to sumienie.

— Gdybym była sama, byłabym już powiedziała wszystko oddawna.. ale wyznanie moje nie przyniosłoby ani spokoju, ani szczęścia Walentynowi; jeżeli mówić będę, niesława okryje Beranzera, i małżeństwo tych dzieci będzie w każdym razie niemożliwe.

Mówiła prawdę. On czuł to dobrze. Z jakiegokolwiek bądź strony, położenie rzeczy przedstawiało się zawsze jak najfatalniej.

Piotr Jourdan milczał.

— Pani Piotrze — odezwała się — jeżeli cię będę potrzebowała, czy mogę na ciebie liczyć?

— Powiedziałem pani, że jestem ci najzupełniej oddany.

— Dziękuję panu, dziękuję... Chciałabym być w stanie wynagrodzić pana za dobroć pańską, uszczęśliwić!...

Uśmiechnął się smętnie z rezygnacją.

— Życie wydaje mi się nieraz ciężkiem — wyrzekł — i szczęście nie będzie dla mnie nigdy możliwem.

I dodał bardzo cicho do samego siebie.

— Zanadto szczęśliwym byłem w dzieciństwie przy niej! O! jakże prędko przechodzą te lata słoneczne!

Te lata szczęśliwemi czynił uśmiech Beranzery! Teraz uśmiech ten należał do

Polski. I tak uplynie w rok 1913. pół tysiąca lat od zawarcia unii horodelskiej, która unie Polski i Litwy, na polach Grunwaldu krwią okupioną, wzmocniła dobrowolnym aktem miłości i zgody. Szlachta polska przyjęła litewską do swych herbów, kładąc w ten sposób dalsze fundamenty do ostatecznej i zupełnej unii. Sto lat uplynie w r. 1913 od śmierci jednego z najzasłuzniejszych na polu edukacji narodowej Polaków: Tadeusza Czackiego, założyciela liceum krzemienieckiego i szeregu szkół i bibliotek, które na cały wiek ugruntowały polskość na Wołyniu. Smutną rocznicą będzie jubileusz śmierci księcia Józefa Poniatowskiego w »bitwie narodów« pod Lipskiem. Smutną rocznicą będzie wogóle dla nas cała kampania napoleońska roku 1813, w której Polacy do końca pozostali wierai cesarzowi. Poszli za nim aż do Fontainebleau... 50 lecie powstania styczniowego obchodzić będziemy za dni niewiele. Jedną z najtragiczniejszych rocznic narodowych... Chrześcijański świat uroczyście święcić będzie 1600 lecie edyktu medyolańskiego. 1600 lat, jak Konstanty Wielki zapewnił tolerancję chrześcijaństwu. Wielkie i podniosłe rocznice przypadają w roku 1913.

Składajmy oszczędności

w »Banku Ludowym« w Olsztynie w ulicy Cesarzkiej (Kaiserstr.) 16. gdzie przez wysoki procent kapitał stale rośnie! — Nakłaniajmy też znajomych i krewnych, aby swe oszczędności składali tylko w »Banku Ludowym«.

Organem »Banku Ludowego« jest »Gazeta Olsztyńska« i w niej wszelkie ogłoszenia o zeporach jako i innych sprawach bankowych bywają ogłaszane. Obowiązkiem więc każdego członka, a powinnością wszystkich mających jakikolwiek stosunek do »Banku Ludowego« **abonować i czytać »Gazetę Olsztyńską«.**

Agitujcie za Gazetą Olsztyńską

ianego.

Powracając z zamku, Jourdan napotkał młode dziewczę, rozmawiające z ogrodnikiem i dające mu polecenia.

Kiedy spostrzegła Jourdana, zbliżyła się do niego i podała mu ręce.

Rozmowa jaką młodzieńiec tylko co miał z panią d'Hautefort, nie mogła go nie wzruszyć głęboko. Któż pozostałby nieczulym wobec cierpień Kletyldy?

Wzruszenie to odbijało się na jego twarzy, gdy go Beranzera zobaczyła.

— Czy chory jesteś, Piotrze? — zapytała z wyrażeniem zającem.

— Ależ nie odrzekł z uśmiechem.

Wątpiła. A gdy chciał odchodzić, odezwała się:

— Czy nie zechcesz mi pomódz w ułożeniu bukietów?

— I owszem... z największą przyjemnością...

Będ z nią kilka minut to dla niego było radością na długo!

Zrywał kwiaty, które mu wskazywała... Podawał jej... ona układała bukiety.

Ale ręka Piotra Jourdana nie dotknęła ani rnu dłoni Beranzery... Byłoby to dla niego bolesnem... Jeżeli Beranzera zachowywała dlań całe przywiązanie z lat dziecięcych, to dla tego, że nigdy nie uchybił w szacunku dla niej.

— Piotrze — odezwała się nagle Beranzera — zapewne śledzicieś szczegóły sprawy Lafistola?

— Nie bardzo.

— Musisz jednak wiedzieć, że oskarżono pana de Sev raca?

— Tak, wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu — rzekł żywo.

— Piotrzel — podchwyciła tonem wyrzutu.

— Nie obwiniam ojca pani bynajmniej, daleki od tego jestem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Nowa partya polska. W niedzielę 29 grudnia 1912 założono w Grudziądzu nową partya polską pod nazwą »Katolicko polskie stronnictwo ludowe«. Na zwołane w tym celu zebranie stawilo się około 300 obywateli z różnch stron zaboru pruskiego. Po objaśnieniu programu partji wybrano ze zgromadzonych Radę główną, z której po zamknięciu zebrania obrano zarząd w którego skład wchodzi jako prezes Wiktor Kulerski, jako zastępcy prezesa mecenas Wysocki z Grudziądza i ks. prop. Duczmal z Chojny w pow. wągrowieckim, jako sekretarz Ignacy Ziński, jako zastępcy sekretarza Michał Majerski i Zygmunt Wiśniewski z Gołańczy, jako skarbnik Wacław Kozłowski z Adamowa.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyocjeza. Najstarszym księdzem dyocjezy warmińskiej jest kapłan jubilat benedykt w Mehliaku, ks. Holzmann, urodzony 1827 r. wyświęcony na kapłana 1853 roku, a więc w tym roku przypada jego dyamentowy (60-letni) jubileusz obchodzie będzie w tym roku tylko jeden kapłan, ks. prepozyt dr. Dtrich. 25-letnią rocznicę kapłaństwa obchodzi będą w b. r. ks. prob. Mundkowski w Kweczu i ks. prob. Reiter w Arnsdorf 4 marca, ks. prob. Schnarbach w Dywitech i ks. dzi. kan. Reichelt w Bunsberdze 15 lipca, a decent prywatny dr. Gigalski w Brunsberdze 5 sierpnia.

Rosya. Od kilku lat spozostega już się dążność lepszych Rosyan, aby Cerkiew wydobyc z pod wszechwładnego wpływu władzy świeckiej a mianowicie cara; już nawet odbył się przywrócenie patriarchyatu Moskiewskiego, jak w Kościele rzymsko katolickim jest papieństwo. Przyszły patriarcha ma nawet być honorowany jako »Jego Świątobliwość«, jak Papież. Meze przez to Cerkiew wschodnia zbliży się do Kościoła rzymsko katolickiego.

Pamiętajmy o wywłaszczeniu!
Kupujmy u swego i swojskie
wyroby!

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniemczył czy pozwoli!

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 8 go stycznia 1913.

— Gwiazdka i wieczorek familijny Towarzystwa »Jedność« jaka się odbyła w ubiegłą niedzielę, wypadły ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich zebranych członków G. Ści i ich rodzin. Przy śpiewie polskich kolend, deklamacyach, śpiewie dzieł polskich i przemówieniach dorosłych bawili się zebrani w miłej zgodzie i jedności do późnego wieczora. Dziełki obdarzone zostały też chojną gwiazdką.

— Bacznosc! Wszyscy młodzieńcy urodzeni w roku 1893 lub prędzej którzy dotąd nie zwolnili się całkiem od wojskowości zgłosić się muszą w czasie od 15 stycznia do 1go lutego przed poł. od 9-12 tej na ratuszu izby nr. 5 w celu zapisania się do księgi rekratów. Przynależność należy ze sobą metrykę, lub zeszlroczny »bosnugscheina«. Rodzeni w Olsztynie nie potrzebują metryki przynosić. Nie zastępujący się do powyższego rozporządzenia karani będą 30 m. kary. Nieobecnych zameldować mogą także rodzice, krewni, pracodawcy itp.

— Śmiertelny wypadek w tramwaju. W sobotę wieczorem zeskoczył robotnik zagraniczny Szarenek z Wartemborka z będnącego w biegu tramwaju i to w przeciwną

stronę. Uderzył przytem głową o sztabę żelazną tak silnie, iż upadł bezprzytomnie na ziemię. Przywołany lekarz stwierdził niebezpieczne wstrząśnienie mózgu. Pomoc sanitarna odniosła nieszczęśliwego natychmiast do domu chorych, gdzie jednakże wkrótce umarł.

— Izba karna skazała w sobotę sklepiarza Józefa Fischera ztąd za wymuszanie i opór stawiany władzy na 6 tygodni więzienia.

— Rok 1913 jest rokiem zwyczajnym o 365 dniach. Z tych 365 dni będzie 13 świąt, tak iż po odliczeniu 52 niedziel zostanie tylko 300 dni roboczych. Dwa święta jako takie znikną gdyż przypadną na niedzielę i to NMP. Gromnicznej i św. Piotra i Pawła. Za to mamy oprócz trzech głównych świąt jeszcze 3 święta dubeltowe, i to Trzech Króli i N. p. Pocz. NMP., przypadające w poniedziałek i Wszystkich Świętych w sobotę. Wielkanoc ma wyjątkowo trzy święta, gdyż Zwiastowanie NMP. przypadnie na wtorek wielkanocny. Z powodu, że Wielkanoc tak rychło w tym roku przypada, co się w 20 stuleciu już nie powtórzy, będzie karnawał trwał zaledwie 4 tygodnie, bo na 5 lutego już przypada Popielec. Z tego samego powodu też rok szkolny zakończy się już w połowie marca. Wniebo wstąpienie przypada na 1, a Zielone Świątki na 11 i 12 maja.

— Pogoda w styczniu rozpocząć się ma zimnemi dniami, poczem 5 zupełnie ma być chłodno. Przypadający na 7 nów przyniesie stałą pogodę, 8 ma być nawet pięknie. Dnia 12 niebo się zachmurzy, a 16 opady śniegu, po których niebawem następować będzie powietrze dżdżyste. Od 22 przeważnie powiatrze ostre i wiatry, 28 pochmurno, a w ostatnich dniach śnieg i deszcz. Stuletni kalendarz przepowiada krótko: z wyjątkiem nielicznych dni powietrze w styczniu będzie niestałe, pochmurne i dżdżyste.

— Węgla znowu podrozeją. Zaledwie kilka tygodni upłynęło, gdy cenę za węgle podwyższono, a już znowu dochodzi wiadomość, że górnoślązki syndykat węglany z dniami 1 stycznia r. b. ponownie podszkował znaczną cenę. Główną tego przyczyną, wzrastające coraz bardziej zapotrzebowanie węgla górnoślązkiego do celów przemysłowych, dalej niemożliwie wysoka cena za węgle angielskie i wreszcie brak wagonów kolejowych.

— Roczne walne zebranie Towarzystwa »Jedność« odbędzie się w niedzielę 12go stycznia po poł. o 4tej w zwykłym lokalu. O liczny udział i punktualnie przybycie uprasza Zarząd.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Gietkowo.** Na probostwo zakradł się w tych dniach złodziej, wytoczywszy szybę. Nie znalazłszy nic w pokoju, zwrócił się ku kuchni, gdzie go jednak spłoszono. Nie zdołano go dotąd wyśledzić.

* **Pasym.** U gospodarza Widorskiego na wybudowaniu wybuchł w sobotę ogień który niszczył doszczętnie budynek mieszkalny. Ponieważ tylko meble nisko były zabezpieczone, szkoda jest znaczna. Ogień powstał od wypadających z komina iskier. Budynki gospodarcze zdłano uratować.

* **Więbork.** Zagrodnik Karol Gatz w Zakrzewku powiesił się w stodole. Procesował on się z własną córką i przysięgał rzekomo fałszywie. Od dnia tego prześladowały go wyrzuty sumienia, aż wreszcie ta rznął się na własne życie.

Z Prus Zachodnich i Pomorza

* **Chełmża.** Śmiała kradzież z włamaniem się popełniono tutaj w nocy na wtorek. Otóż jakiś złodziej wybił szybę w tutejszym luterskim zborze i spuścił się do wnętrza na ręczniku. Tam rozbił skarbniki, w których znajdowało się tylko kilka groszy, które ukradł, a oprócz tego skradł i to ty kielich. Pies policyjny wytopił złodzieja w osobie robotnika dekarzkiego Stroszeckiego który się jednak wypiera kradzieży.

Do kościoła katolickiego usilowali także włamać się złodzieje, którym jednak w ich zamiarze przeszkodzono.

* **W Pucku** na Koszubach odbył się wiec w sprawie wywłaszczenia. Przemawiali na nim pp. poseł dr. Łaszewski z Grudziądza, organista p. Lorkowski. Mimo niepogody przybyła na wiec pokaźna liczba rodaków.

* **Hawa.** W obrębie fabryki maszyn p. Waitra Grusiego spalili się w Nowy Rok dwie wielkie szopy i stodoła oraz wszelkie zapasy drzewa, paszy, kilka maszyn rolniczych i dwa samochody.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Pila.** Nagłą śmiercią zesłała tu ze świata wdowa G. w ulicy Bydgoskiej. Syn znajdujący się w innym pokoju, zobaczył swą 65-letnią matkę nieżywą przed piecem. Paraliz serca zakończył jej życie. — 7-letni syn robotnika w warsztatach kolejowych Helexa szedł ze swą matką przez most nad Gdą i chciał przez niską balustradę zajrzeć do wody. Przytem się za mocno przechylił wpadł do wody i zanim mu podażono z pomocą się utopił.

* **Wolsztyn.** Wyższy szafner pocztowy Neumann, przechodząc szyną dostał się pod pociąg, który uciął mu obie nogi. Nieszczęśliwy zmarł po niejakiem czasie wśród strasznych męczarni.

* **Leczno.** Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się tutaj przy pracach kanalizacyjnych. Podczas kiedy spuszczano do dła dwucentnarową rurę, pękł łączuch i rura spadła na zatrudnionych w dole robotników. Jednemu zgoięta piersi, łamiąc mu trzy zebra.

Ze Śląska.

* **Katowice.** Jak już o tem donosiliśmy aresztowano w Wrocławiu całą bandę szpiegów składającą się z 30 osób. Do bandy tej ma również należeć dyrektor zakładów Huczyńskiego (przedsiębiorstwo niemieckie). Jako cel wytknęła sobie owa banda szpiegowznia na rzecz Rosji oraz wysadzenie wszelkich ważniejszych mostów w powietrze na Górnym Śląsku.

Z różnych stron.

* **W Augsburgu** blisko 70-letni właściciel starej firmy bankowej Józef Gerlhauser znikł przed zameldowaniem konkursu. Z pozostałego listu wynika, że przegrał olbrzymią sumę na giełdach zagranicznych, sprzeniewierzywszy przeszło 2 miliony mk.

Rozmaitości.

Trzęsienie ziemi. Silne trzęsienie ziemi nawiedziło w tych dniach Reggio di Calabria i Sycylię we Włoszech. — Ludność ogarnęła panika. W dzisiejszym popłochu wybiegła ludność z domów na otwarte pola. Trzęsienie ziemi, które dało się również odczuć w Rzymie, nie wyrządziło, według dotychczasowych wiadomości, znaczniejszych szkód. Połączenia telegraficzne są przerwane. Również na pobrzeżu morza Czarnego odczuło liczne wstrząśnienia ziemi. Trzęsienie poruszyło morzem tak, że woda dostała się na brzeg i uszkodziła około 20 domów. W powierzchni ziemi potworzyły się rozpadliny na 150 metrów głębokości. Szkoda nie do opisanja wielka.

Sprzedaż drzewa.

— W środę, 15 stycznia przed południem o 9tej w Jelganiu drzewo na pętyki i opał starego i nowego ciecia wedle zapasu i potrzeby z obwodów Dzierżgunka, Ramuk, Rykowiec i Jelguń.

— Z nadleśnictwa Purdy odbędą się w tym kwartale następujące terminy na drzewo: W Bartóbach 24 stycznia i 18 marca, w Starym Marcinkowie 4go lutego, w Sąplaciu 18go lutego, w Pardzie 27go marca.

Za reklamy i ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

Ucznia

w naukę krawiectwa przyjmie zaraz lub później.

Tietz

mistrz krawiecki w Olsztynie
Urterkircherstr. 12.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą
tabakę do zażywania
sprzedają i teraz jeszcze po da-
wniejszej starej cenie.

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelina

(obok p. Schoeneberga).

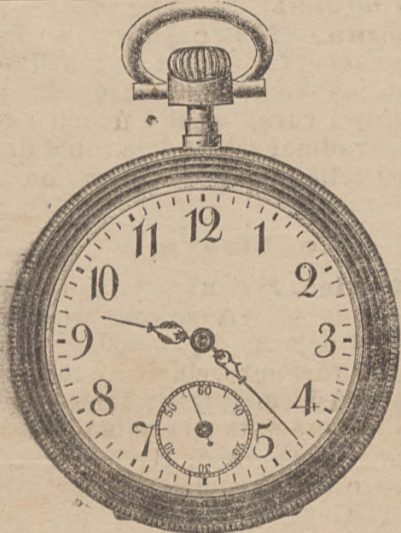
Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Posiadłość

składające się z 9 mórg dobrej roli,
budynku murowanego, szopy murowa-
nej i stodoły z inwentarzem chce za-
raz z wolnej ręki sprzedać

Jan Skupski, Leszno

Leszno p. Gr. Bartelsdorf.



Zadajcie

cennik franko i darmo
na zegarki, budziki i łańcuszki,
brozki, pierścionki, kłaczki,
krzyżki, medaliki, breloki, bran-
zoletki, korale, lornetki, termo-
metry, brzytwy, noże, maszyny
do spuszczenia włosów, nożyczki,
pistolety, rewolwery, stęple, dru-
karnie, portmonetki, kufry, fajki,
cygarniczki, gramfony, płyty pol-
skie, harmoniki, flety, klarnety,
skrzypce, bębny, tamboriny, książ-
ki do nabożeństwa i powieścio-
we, perfumy, garderobę męską,
obuwie, szelki, rękawiczki, dam-
skie bluzki, suknie, chustki, far-
tuchy itd.

Adres: Hieronim Tilgner,
Berlin, Paulstr. 8.

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości są moje
systemu Singera

maszyny do szycia

dla użytku domowego i dla
rzemieślników.

Maszyny familijne

za 55 marek.

Reperacye i przybory zadziwia-
jąco tanio. Spłaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie

ulica Cesarska (Kaiserstr.) 16 1 schody

i przyjmuje depozyta placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy po dogod. warunkach.

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

Fr. Hoffmann. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

NA POBARKI

i długie wieczory zimowe polecamy następujące ciekawe książki:

Zbiór wesołych powiastek	60 fen.
Odzyskana córka	60 fen.
Oblakany ojciec	60 fen.
Milioner i śmieciarz	60 fen.
Cesarz Domicyan	60 fen.
Wydrążona igła	80 fen.
Naczelnik, powieść wojenna	60 fen.
Dziecię Maryi	90 fen.
Walerya powieść z czasów prześladowania chrześcian	90 fen.
Tryumf wiary powieść amerykańska	60 fen.
Sześć beczek złota	60 fen.
Syn pijaka, bardzo zajmująca powieść	60 fen.

Także mamy różne inne książki treści światowej i religijnej na
składzie, a jako najstosowniejsze podarki polecamy piękne

książki do nabożeństwa

w trwałych i gustownych oprawach, jako i różańce oraz krzyże po
tanich cenach.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

Baczność

przed naśladownictwami mych wyrobów,

bo często naśladownictwa wlewają
nawet w butelki odemnie pocho-
dzące i sprzedają jako moje, !:-

bo nie tylko jakości, lecz także opakowa-
nia naśladowują,

używają podobnych nazw butelek
naśladowują kolory etykiet, etykietowanie
butelek itd.

Naśladownictwa opakowań przekonać mają
publiczność o równej dobroci.

Proszę więc przy zakupach nie tylko żądać
mych wyrobów, lecz dokładnie zważać na moją
firmę, by nie zostać w błąd wprowadzonym.

B. Kasprowicz.

Meble

każdego rodzaju, we własnym warsztacie trwale wyko-
nane poleca we wielkim wyborze i po najtańszych ce-
nach (na życzenie także na odpłatę)

Pierwszy warmiński dom wysyłkowy

A. Kundt, Langgasse 6.

Składajcie oszczędności
w następujących spółkach
związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy,
E. G. m. b. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy,
E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy,
E. H. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa
w Gnieźnie, E. H. m. b. H.,
Gnesen.

Budynek

murowany o trzech izbach i mu-
rowany chlew z ogrodem, sto-
sownie dla rzemieślnika jest od-
zaraz lub później na sprzedaż.

Julius Hippler, 3-2

mistrz stolarski w Wartemborku
Pasymskie Przedmieście.



Świeżo nadeszłe:

Pierze kacze	funt 0.60, 0.80, 1.00, 1.60.
Półpuch kaczy	funt 2.00.
Szary puch	funt 2.50.
Pierze gęsie	funt 2.00 do 3.50
jako i gotowe pierzyny.	

L. Hirschfeld.

Kalendarze

na rok 1913

Maryjański	60 fen.
Święta Rodzina	50 fen.
Katolik	50 fen.
Katolicki	25 fen.
Regensburger	50 fen.

poleca

księg. Gaz. Olsztyńskiej.

Procent

od depozytów złożonych
u nas w roku 1912 o-
debrać należy w stycz-
niu. — Kto do 31-go
stycznia procentu nie
odbierze, temu dopisze-
my takowy do kapitału.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.